

OBRADOWAŁA EGZEKUTYWA KZ PZPR

Problemy Zakładu Produkcji Motoryzacyjnej

W ŚRODĘ, 22 MARCA EGZEKUTYWA KZ PZPR Z UDZIAŁEM DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA I ZPM ROZPATRYŁA PROBLEMY BIEŻĄCEJ PRODUKCJI ORAZ ZAMIERZENIA ZAKŁADU PRODUKCJI MOTORYZACYJNEJ. OBRADY PRZEWODZIŁ I SEKRETARZ KZ PZPR TOW. M. CIEBIEN.

Dyskusja trwała ponad 1,5 godziny i koncentrowała się wokół materiałów przygotowanych na Egzekutywę przez kierownictwo ZPM. Ponieważ nie objęły one wszystkich problemów, kierownik ZPM uzupełnił informacje zawarte we wcześniej przygotowanych materiałach. Przedstawił zebrałym występujące nieprawidłowości oraz zamierzenia produkcyjne do 1990 roku. Wskazał także sposoby załatwienia niektórych problemów. Dotychczas produkowane motocykle zaczęły być coraz bardziej przestarzałe. Generalnej zmiany wymaga silnik, zwłaszcza ten o pojemności 175 cm. Oprócz zmian silnika, wprowadzone będą także nowe wersje motocykli. Są to tematy, które będą decydować o rozwoju Zakładu i przyszłości zawodowej ludzi z nim związanych. Ustalono terminy realizacji wprowadzania nowych produktów muszą być dotrzymane. Występują jednak pewne kłopoty. Między innymi: bardzo wolne tempo prac przy wnoszeniu nowych obiektów ZPM i ciągłe zmia-

ny ich przeznaczenia, przestarzały park maszynowy, kłopoty z uruchomieniem nowej lakierni, brak wydziału prototypowego i oczywiście niedobory pracowników.

Do nowych obiektów z konieczności przeniesiona zostanie produkcja motocykli B-3 i „Kos”. Później dojdzie M-3 z nowym silnikiem 175 cm oraz motocykl z silnikiem z CSRS (w ramach kooperacji).

Po tych uzupełnieniach padło wiele pytań dotyczących kosztów uruchomienia produkcji nowych motocykli, spraw zatrudnienia, możliwości pow-

(dokończenie na str. 2)

GŁOS PARTII W SPRAWIE...

PIENIĄDZE, PIENIĄDZE, PIENIĄDZE...

Z zebrań kampanii sprawozdawczo-wyborczej, z 24 Oddziałowych Organizacji Partyjnych spłynęły do komitetu zakładowego 72 wnioski. Wszystkie KZ skierował do odpowiednich jednostek i służb. W ostatnim numerze prezentowaliśmy, łącznie z odpowiedziami te, które dotyczyły spraw socjalno-bytowych. Obecnie przytaczamy głosy członków OOP w sprawach płacowych.

Wątpliwości wyjaśnia i odpowiedzi udziela z-ca dyr. ds. ekonomicznych — JAN WIDZ.

OOP-12 na zebraniu 26 października ub. roku wystąpiła z wnioskiem, że dążyć należy do takiej wysokości płac mistrzów, aby równała się ona płacy najlepiej zarabiających pracowników na wydziale, co pozwoliłoby na przejście robotników o wy-

(dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 13 (639)

31 marca 1983 r.

Cena 2 zł

ZANIM PODEJMIEMY DECYZJĘ...

REGUŁY SAMORZĄDNOŚCI

Prawo głosu w najważniejszych sprawach naszego przedsiębiorstwa jako załoga odzyskałaliśmy 25 września 1981 roku, po uchwaleniu ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie. Ustawy te regulują kwestie generalne. Czytamy w nich, że do samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego należy stanowienie w istotnych sprawach przed-

siębiorstwa, wyrażanie opinii, podejmowanie inicjatyw i zgłaszanie wniosków oraz sprawowanie kontroli działalności. Realizacja tych zadań odbywa się — zgodnie z ustawą — niezależnie od organów administracji państwowej, organizacji społecznych, związkowych i politycznych. Ustawy te pozostawiają wiele ważnych kwestii do rozstrzygnięcia samą załogą, zgodnie z ich wolą.

W naszym przypadku jeszcze jeden dokument precyzuje możliwości naszego samorządu, mianowicie statut zatwierdzony 20 grudnia 1982 r.

przez Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, który określa obowiązki przedsiębiorstwa w warunkach nowego statusu.

Można by sądzić, że obwarowana tyloma ustawami i przepisami samorządność nie będzie miała pola manewru. Kierujący obecnie pracami Komitetu Założycielskiego mgr NORBERT KSIĘSKI nie ma takich wątpliwości. Spróbujmy zatem przyjrzeć się kompetencjom przysługującym załodze — zgodnie z dokumentami w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

(dokończenie na str. 2)

Zapadły decyzje!

W ubiegłym tygodniu zatwierdzono ostatecznie preliminarz wydatków z funduszu socjalnego na rok 1983. Jednocześnie kierownictwo przedsiębiorstwa akceptowało program wypoczynku załogi w br.

Oferta wczasowa jest dość atrakcyjna i gwarantuje wypoczynek ponad 4 tys. osób.

Dzieci pracowników Wytwórni wyjadą na kolonie i różnego rodzaju obozy. Organizowany będzie również w tym roku cieszący się powodzeniem wypoczynek sobotnio-niedzielnny, tj. wyjazdy turystyczne nad jeziora, wycieczki wędkarskie, i na grzyby itp.

W NASTĘPNYM WYDANIU GAZETY PRZEDSTAWIMY OBSZERNA I SZCZEGÓŁOWA INFORMACJĘ O WSZYSTKICH PROPONOWANYCH FORMACH WYPOCYNKU, Z UWZGLĘDNIENIEM TERMINÓW I MIEJSCOWOŚCI, A TAKŻE ZASAD ODPLATNOŚCI.

ak.

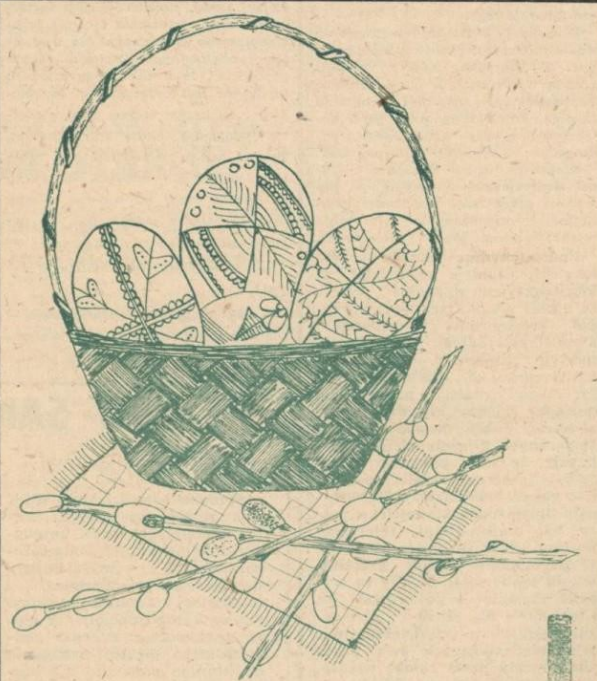
NASZ DELEGAT

17 marca obradowało prezydium Tymczasowej Miejskiej Rady PRON. Podczas posiedzenia wybrano delegata na Krajowy Kongres Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Delegatem z naszego regionu został Czesław Gielzak.

PERSONALIA

Od 1 kwietnia nominacje otrzymali: DANUTA KRET — kierownik działu księgowości majątkowej; mgr JERZY SZALAK — kierownik działu kontroli jakości. Zmian dokonano na wniosek dyrekcji.



SPOKOJNYCH ŚWIAT CZYTELNIKOM „GŁOSU”

życzy

REDAKCJA

PLENUM KZ PZPR

Ocena szkolenia załogi

W ubiegłym tygodniu Plenum KZ PZPR dokonało oceny realizacji szkolenia załogi w ub. roku i założeń programowych na lata 1983 — 85, zwłaszcza w odniesieniu do kadry kierowniczej i dydaktyczno-wychowawczej przedsiębiorstwa.

W obradach uczestniczyli: kierownik Rejonowego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego — tow. Czesław Gućma, dyrektor naczelny — ppik mgr inż. Andrzej Zeh, z-ca dyrektora do spraw pracowników Jan Tkaczyk, pełnomocnik KOK — ppik Kazimierz Madry. Posiedzenie plenarne prowadził I sekretarz KZ PZPR — tow. Mieczysław Ciebiń.

bhp i p. poź. 437 pracowników objęto szkoleniem w zakresie wdrażania II-etapu reformy gospodarczej.

Do zawodu przyuczono 206 robotników. W specjalistycznych kursach organizowanych przy współpracy SIMP, PTE TNOIK uczestniczyło 160 osób.

(dokończenie na str. 2)

Jedną z głównych zasad leninowskiej polityki kadrowej jest praca z kadrami w zakresie ich szkolenia, doskonalenia i rozwoju — stwierdził na wstępie mówca — rozwiązując problem bieżących i perspektywicznych problemów gospodarczych i politycznych kraju wymaga zapewnienia warunków dla podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia kadr, zwłaszcza doboru średniego i kadry kierowniczej, ze szczególnym uwzględnieniem doskonalenia zawodowego i społeczno-politycznego rezerwy kadrowej. Tym samym gwarantowana jest ciągłość jednolitych zasad polityki kadrowej. Następnie dyr. Tkaczyk przedstawił obszerną informację o szkoleniu załogi, doskonaleniu umiejętności pracowników. Należy podkreślić, że w ubiegłym roku zakład zapewnił każdemu pracownikowi, bez względu na posiadaną aktualnie kwalifikację i wykształcenie, możliwość wyboru i podjęcia doskonalenia lub doskonalenia zawodowego w interesującym kierunku i na odpowiednim poziomie, zgodnie z potrzebami Wytwórni. Kilka liczb: w ub. roku studiów ukończyło 37 pracowników, szkoły średnie — 46, ZSB — 53, kursy doskonalenia w zawodzie lub specjalnościach — 339 osób. Przeszkolono ponad 1200 osób z przepisów

ROBOTNICZY ROLNIKOM

W sobotę, 26 marca, 8 osobowa grupa mechaników działu HT wzięła udział w akcji na rzecz rolnictwa, inicjowanej przez zespół radnych partyjnych przy WRN.

Nasi mechanicy pracowali w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Końskotekach, z siedzibą w Młynkach, gdzie rolnikom indywidualnym społecznie wyremontowali 9 ciągników. Według warunkowych obliczeń, wartość wykonanych tego dnia robót osiągnęła 10 tys. zł. Jest to praktyczny przykład pomocy i właściwego zrozumienia potrzeb rolników, jakie zapadły na niedawnym wspólnym posiedzeniu plenarnym ZPM i NK ZSL.



## PIENIĄDZE, PIENIĄDZE, PIENIĄDZE...

(dokończenie ze str. 1)  
sokich kwalifikacji na stanowiska mistrzów.

W odpowiedzi udzielonej na tej sprawie czytamy:

Możliwości zarobkowe są jednym z istotnych czynników motywacyjnych do wyboru pracy i to zarówno w odpowiednim przedsiębiorstwie jak również na stanowisku pracy. Z kolei przedsiębiorstwo oferujące pracę, tworzy lepsze warunki placowe na tych stanowiskach, gdzie występują ciąższe trudności z obsadą. Stąd wynika taka sytuacja, że najwyższy poziom wynagrodzeń występuje w grupie produkcyjnych robotników akordowych. Wiadomo przy tym, że poziom wynagrodzenia tych robotników wynika również z czasu pracy, predyspozycji i umiejętności zawodowych. Zatem niezasadnie byłoby relacjonowanie plac innych grup pracowniczych do plac najlepiej zarabiających robotników. Z tych względów podjęte są działania zmierzające do określenia zależności między płacami mistrzów i podległych im pracowników na nieco innych zasadach. Według wzorcowego statutu mistrza w państwowym zakładzie pracy, wynagrodzenie zasadnicze mistrza powinno być wyższe od wynagrodzenia zasadniczego wynikającego z kategorii osobistego zaszerzowania podległych pracowników. Taki kierunek postępowania został przyjęty w przedsiębiorstwie już w sierpniu 1982 r. przy wprowadzeniu zmian placowych. Kierunek ten będzie mieć zastosowanie w dalszych zmianach zasad wynagradzania. Aktualnie prowadzi się analizę porównawczą plac. Wstępnie można powiedzieć, że średni poziom plac zasadniczych mistrzów na wysokości ponad 7 tys. zł jest wyższy od plac wynikających z X kategorii zaszerzowania osobistego robotników. Mówiąc o placach mistrzów, należy również mieć na względzie propozycje wynagrodzeń i w pozostałych grupach m.in. kadry kierowniczej oraz pracowników z wyższym wykształceniem.

8 listopada w OOP-16 padł wniosek o rozpatrzenie naliczania funduszu premiowego od godzin efektywnie przepracowanych w danym miesiącu. Kwestię wyjaśnia p. NE:

Zasada naliczania funduszu premiowego dla poszczególnych komórek organizacyjnych została przeanalizowana ponownie w lutym b.r. Stwierdzono, że do podstawy wyliczenia tego funduszu należy uwzględnić wynagrodzenie zasadnicze za nominalny czas pracy pomniejszony o absencje. Natomiast w akordowym systemie pracy, wysokość — funduszu premiowego naliczana jest od funduszu plac z akordu uzyskanego zarówno w normalnym, jak wydłużonym czasie pracy.

Członkowie OOP-41 we wniosku z dnia 29.10.82 r. postulują o wyjaśnienie przyczyn premii uznawanej w wys. 40%. Z jakiego źródła pochodzi pieniądze — czytamy. Wśród załogi krąży opinia, że pieniądze te były w

momencie zmiany statusu przedsiębiorstwa i mogły być przeznaczone na podwyżki w okresie poprzednim, co zwiększyłoby średnią placę. Problem ten wyjaśnia odpowiedź p. NE: nie ma specjalnych źródeł pochodzenia pieniędzy na wynagrodzenia. Fundusz plac jest elementem kosztowym, a jego wielkość kształtują wypłaty wynagrodzeń. Obowiązują jednak pewne formuły systemu finansowego i prawnego, które ograniczają nadmierne wzrosty wypłat. Głównym ogranicznikiem w 1982 r. były zasady stosowania obciążeń na Fundusz Aktywizacji Zawodowej, a także przepisy o wynagrodzeniach.

System obciążeń na rzecz FAZ przewidywał wpłatę do budżetu za przysrost średnich plac przekraczających 3% w stosunku do roku 1981. Dopiero w II półroczu, z tytułu zmiany statusu wielkość ta uległa zmianie. Poza tym przywilejem, przedsiębiorstwo nie otrzymało żadnych dodatkowych środków finansowych na wynagrodzenia. Tak więc nowy status tworzy jedynie warunki pozostawienia w dyspozycji przedsiębiorstwa środków finansowych z tytułu należnych ulg. Środki te muszą być jednak wypracowane poprzez wzrost produkcji i wydajności oraz obniżkę kosztów. Wynik finansowy za I półrocze 1982 r. pozwalał prognozować, że wzrost wynagrodzeń może wynieść do 1500 zł miesięcznie na 1 pracownika. Powyższe możliwości finansowe oraz przepisy wydanej Uchwały nr 135 Rady Ministrów w sprawie zmian w wynagrodzeniach określały zakres zmian do prowadzenia modyfikacji systemu. Zmiany tabel placowych oraz wprowadzenie nowych zasad premiowania w ramach 10% funduszu, wyczerpywały możliwości finansowe jakie przewidywano w połowie roku.

W ciągu II półroczu nastąpiły dal-

sze ucięcia i ulgi w systemie podatkowym, w wyniku których można było dokonać zwiększenia plac.

Na dalszą zmianę stawek i tabel plac nie pozwalała jednak Uchwała nr 135 RM. Wobec tego w ramach możliwości przedsiębiorstwa zwiększono do 40% fundusz premiowy. Stwierdza się, że w ramach obowiązujących przepisów placowych, nie ma możliwości zwiększenia plac stałych w taki sposób, aby objęło to wszystkie grupy pracowników. Stąd odpowiednie działania funduszem premiowym.

OOP-45 wystąpiło 9 listopada ub. roku z wnioskiem o ustalenie średniej plac dla pracowników umysłowych i fizycznych na wydziałach, która byłaby podstawą do sprawiedliwego naliczania podwyżek.

Odpowiadając na ten wniosek dyr. Jan Widz stwierdza:

Działanie dyrekcji i całego kolektywu zakładowego zmierzają do tego, aby naliczanie podwyżek było sprawiedliwe. Pomimo różnorodności koncepcji na przestrzeni lat, systemy w pełni sprawiedliwego jeszcze nie wynaleziono. Służby przedsiębiorstwa i powołana specjalna komisja pracują nad tym, aby zasady wzrostu wynagrodzenia były zbieżne z ustalonymi zasadami w stosunku do wszystkich grup pracowniczych. W przedsiębiorstwie opracowana jest teoretyczna mapa plac, w której będą uwzględnione takie czynniki jak: uciążliwość, złożoność, warunki pracy w określonych grupach stanowisk. Posługiwanie się tą mapą plac przy ustalaniu środków na przeszerzowanie dla poszczególnych komórek pozwoli na bardziej wyważone uzależnienie wynagrodzenia od wkładu pracy.

ew.

## Ocena szkolenia załogi

(dokończenie ze str. 1)

W bieżącym roku przewiduje się poszerzenie i urozmaicenie dotychczasowych form i metod szkolenia. Wynika to z potrzeb zakładu, z konieczności właściwego przygotowania kadr dla realizacji nowych jakościowo zadań, wynikających między innymi ze zmiany sytuacji gospodarczej. I tak np. kadry kierownicze, mającej istotny wpływ na organizację i atmosferę pracy, oraz uzyskiwane wyniki, umożliwiła się zdobywanie i pogłębianie wiedzy w zakresie psychologii, socjologii i fizjologii pracy, a także ekonomii.

Wszystkie przedsięwzięcia w zakresie podnoszenia kwalifikacji załogi służą postępowi w organizacji pracy i osiągnięciu lepszych wyników w realizacji bieżących i przyszłych zadań gospodarczych.

Kolejnym punktem programu obrad była informacja z odbytego niedawno Plenum KW PZPR, poświęconemu omówieniu realizacji zadań partii w umacnianiu praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Przekazując relację z tych obrad sekretarz Zdzisław Daniluk stwier-

dził, że wnioski z tego plenum są stałe aktualne i obowiązujące w postępowaniu każdego członka partii, obywatela. Walka ze zjawiskami patologii społecznej, również w naszym środowisku, musi odbywać się z udziałem nas wszystkich, poparta zaangażowaniem i jasnym określeniem postaw.

Sekretarz Jan Harasin przedstawił członkom plenum informację o przebiegu i wnioskach z odbytych w lutym Egzekutywy KZ PZPR, poświęconej sprawom Zakładu Badawczo-Rozwojowego.

W dyskusji, która koncentrowała się wokół informacji przedstawionej przez dyr. J. Tkaczyka, mówcy wskazali przede wszystkim na pilną potrzebę konsekwentnej realizacji programu szkoleń, oraz wzbogacaniu go o nowe formy i treści. Sporo miejsca poświęcono w dyskusji sprawom ZST.

Kierownik działu szkolenia — Józef Jędrzejewski stwierdził, że posiadane przez dział możliwości techniczne i organizacyjne gwarantują wysoki poziom pracy szkoleniowej.

Podsumowując obrady sekretarz M. Ciebień powiedział, że konstruktywna dyskusja i wnioski z niej wynikające będą sprzyjać właściwemu podnoszeniu kwalifikacji załogi, prowadzeniu polityki kadrowej. Dzisiaj — kontynuował M. Ciebień — bez fachowości, stałego podnoszenia poziomu wiedzy nie da się realizować zadań gospodarczych i społecznych. Obrady plenum wykazały, że stała edukacja załogi jest w centrum zainteresowania i tę świadomość należy doprowadzić do każdego stanowiska pracy. Nie można dalej tolerować postaw, które sprzyjają stagnacji w pogłębianiu wiedzy, kształtowaniu osobowości. Należy tu wyrazić uznanie — powiedział M. Ciebień — dla służb i ludzi organizujących w przedsiębiorstwie szkolenie, służących swą pracą zdobywaniu przez załogę wiedzy. Efekty tej pracy są widoczne, a obowiązki, które spełniają należy widzieć w szerokiej perspektywie naszego zakładu.

Plenum przyjęło Uchwałę zawierającą wnioski wynikające z przedstawionej oceny szkolenia załogi i dyskusji.

## ZAWÓD: HYDRAULIK

WACŁAW PATRZAŁA nie należy wprawdzie do długoletnich pracowników wytwórni, pracuje dopiero 8 lat, niemniej zawód hydraulika opanował już na tyle, że można zaliczyć go do dobrych fachowców. Jest koleżeńskim. Ma wielu kolegów. Pracę, którą wykonuje jak sam mówi, daje mu zadowolenie.

Co sprawiło, że podjął pracę w WSK?

— Powodem numer jeden z całą pewnością były pieniądze. Tu zaoferowano mi wyższe zarobki niż w LPIS w Lublinie, gdzie poprzednio pracowałem. Nie bez znaczenia było również i to, że w WSK produkowano dosyć atrakcyjne i nowoczesne motocykle. To przyciąga. A już na pewno młodych ludzi. Jeszcze inną przyczyną był sport. Przy WSK jest kilka sekcji sportowych. Miałem nadzieję, że w tej dziedzinie uda mi się osiągnąć jakieś wyniki. Moje wysiłki poszły jednak na marne. Sportowcem nie zostałem.

Czy WSK gwarantuje młodym ludziom warunki do doskonalenia zdobytych w szkole umiejętności?



WACŁAW PATRZAŁA: — moja praca jest bardzo różnorodna i ciekawa. Fot. Waldemar Wawrzyszko

— Myślę, że tak. Mój przypadek to potwierdza. Praca na stanowisku hydraulika jest wprawdzie dosyć ciężka, ale jednocześnie bardzo różnorodna i ciekawa. Aby ten zawód opanować w miarę dobrze — potrzeba, w zależności od przygotowania zawodowego, no i oczywiście chęci, przeciętnie dwu do trzech lat. Być może komuś wydaje się, że jest to okres bardzo długi, ale my przecież opiekujemy się całym zakładem. Konserwujemy i remontujemy piece centralnego ogrzewania, agregaty ciepłownicze tzn. pompy, wymienniki ciepłej wody, słowem — cały system centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego potrzebnego dla wydziałów produkcyjnych. Chciałem jednak powiedzieć, że u nas młody człowiek nigdy nie jest osamotniony. Pracownicy z większym stażem zawsze chętnie pomagają nowo zatrudnionym. Trudno mi tu powiedzieć czy robią to z miłości do młodych ludzi czy po prostu mają na uwadze własny interes. Faktem jednak jest, że pomagają.

— Od kogo zależy stabilizacja załogi?

— Jak zdążyłem się zorientować — znaczny udział mają w tym mistrzowie i kierownicy. Decydujący jednak

wplywu na stabilizację mają u pracownicy. Jest to szczególnie u nas w pierwszych dniach pracy. U nas od samego początku nowy pracownik spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony współpracowników, to stem przekonany, że jego stosunek do zakładu i miejsca pracy będzie pozytywny.

Co pan sądzi o jakości pracy w zakładzie?

— Jak już powiedziałem pracuję na terenie całego zakładu. Mam tu możliwość na bieżąco widzieć, co dzieje się w przedsiębiorstwie. U nas ludzie jakości utożsamiają z poprawą na obrabiarkach i uważają, że typowa ci mają obowiązek sumiennie przysłać, a często zapominają, że bierze nieporządek, uwalniając się po za. W nowych drogach różne detale. Ponoszę szereg pojenniki i różnego rodzaju urządzenia są efektem złego p. Wyda mi się, że jeśli wszyscy tak zmienimy swojego stosunku do pracy to termin wyjścia z kryzysu (WSK) będzie się oddalał. Wiele osób czeka na brak informacji o naszych reformy. W moim przekonaniu reforma to nie innego

— Czy zaproponowałby pan w WSK, które z nich są dla nas najważniejsze? — Na temat całego zakładu powiedział się nie mogę, ponieważ nie jestem na tyle zorientowany. Natomiast chodzi o pracę w Urzędzie to na pewno tak. Uważam, że u nas panuje zdrowa atmosfera, są dobre warunki pracy i nie najgorzej czują się robotnicy. Ponadto, jeśli ktoś chce, u nas zawsze sobie można dobrać w godzinach nadliczbowych, w soboty czy niedziele. Jest to bezcenne korzystne zwłaszcza dla młodych. Trzeba przyznać, że u nas pracownicy mają większe niż w innych zakładach szanse na otrzymanie mieszkania, miejsca w domu, w pracowni, dofinansowanie stancji a nawet własnego mieszkania. Tej pomocy nie można ignorować.

— Świadczenia socjalne są u nas znacznie rozbudowane, a mimo to ludzie ciągle z WSK odchodzą.

— Jedni odchodzą, drudzy przyjeżdżają. Mnie się wydaje, że najwięcej odchodzą ci, którzy już wcześniej zdobyli co było do zdobycia, a po prostu nie chcą im się pracować.

— Dziękuję za rozmowę.

## Problemy Zakładu Produkcji Motoryzacyjnej

(dokończenie ze str. 1)

rotu fachowców do ZPM, zasad kooperacji z krajowymi producentami i z Czechosłowacją, jakości produkcji a także szczegółów rozwiązań konstrukcyjnych.

Na te pytania odpowiadali: kierownik ZPM inż. Tadeusz Władysławski, główny technolog inż. Ludwik Oleś, inżynier konstruktor inż. Kazimierz Serpawski.

W trakcie dyskusji dyrektor ekonomiczny mgr Jan Widz stwierdził: m.in. — jest to błędne koło motocykla. Wysokie koszty produkcji, mały zysk i wysoka cena. Same przeszkody. Główną przyczyną jest zbyt duże rozkooperowanie produkcji. Wysocki koszt spowodował podniesienie od 1 kwietnia b.r. ceny motocykla.

Z tego koła, jak powiedział dyrektor techniczny inż. Kazimierz Pietrzyk, jest wyjście. Decyzje o pozostawieniu motocykli w WSK, pozwała wiele kwestii uporządkować. Trzeba

dokończyć rozpoczęte inwestycje, przeanalizować i uregulować kooperację. Działania muszą być nastawione na obniżkę kosztów produkcji.

Oprócz posunięć organizacyjnych i konsultacyjno-technicznych — musi nastąpić zmiana mentalności, a nawet jej odbudowa. Należy — dodał na zakończenie dyrektor Kazimierz Pietrzyk — przejść od narzekania do działania. Motocykl gdyby był niezawodny, byłby sprzedawany, niezależnie od ceny.

Dokonana przez poszerzoną Egzekutywę ocena zamierzeń i aktualnych problemów pozwoliłoby dokładniej spojrzeć na działalność Zakładu Produkcji Motoryzacyjnej.

Wnioski będą cenne przy podejmowaniu kolejnych decyzji, tylko żeby nie było to — powiedział na zakończeniu obrad sekretarz M. Ciebień — podpychanie spraw, ale gładkie toczenie.

S.

## REGUŁY SAMORZĄDNOŚCI

(dokończenie ze str. 1)

Przedmiotem działania WSK jest produkcja sprzętu komunikacyjnego oraz prowadzenie działalności badawczo-rozwojowej, produkcyjnej, usługowej, szkoleniowej i handlowej. Samorząd, nawet gdyby bardzo chciał, nie może samowolnie zmienić podstawowego profilu produkcji, do którego powołuje nas statut. WSK bowiem jest jednym z przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Duża dowolność istnieje natomiast w przypadku istnienia rezerwy produkcyjnych. Dodatkowe moce przedsiębiorstwa może

wykorzystać na produkcję zgodną z wolą załogi, ściśle jednak — organów samorządowych. Przepomnijmy w tym miejscu, że organami samorządu są: ogólne zebranie pracowników (delegatów) i rada przemysłowa (reprezentująca interesy morząd załogi).

Kolejną istotną kompetencją samorządu jest w pośredni udział w powołaniu i odwołaniu dyrektora. Zgodnie ze statutem dyrektora powołuje i odwołuje Minister, ale po zasięgnięciu opinii rady pracowników. Podobnie rzecz ma się z zastępcą dyrektora oraz głównym księgowym. Dyrektor może

(dokończenie na str. 3)



# Z ŻYCIA MIASTA

XXVII SESJA MRN

## Rozwój społeczno-gospodarczy - budżet miasta

21 marca odbyła się XXVII sesja Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu dokonano oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych i budżetu miasta za 1982 rok. Stopień ich realizacji przedstawili: Stanisław Kucharek. Ocena podstawowych działań gospodarki wypadła na ogół pomyślnie. Miejska Rada Narodowa, na wysłuchaniu opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia, zatwierdziła sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w dochodach 301.144.000 i wydatkach 258.568.000.

Radni po wprowadzeniu pewnych zmian, zaakceptowali również projekt planu na rok 1983, w części dotyczącej rozwoju społeczno-gospodarczego, budżetu i podziału nadwyżki budżetowej.

Szczegóły planu, z podziałem na wszystkie dziedziny gospodarki, przedstawimy w kolejnych numerach gazety. W sprawach organizacyjnych przyjęto plan pracy na I półrocze. Ponadto Rada wypowiedziała się negatywnie w sprawie odłączenia Świdnika wsi Biskupie, oraz dokonała wyboru władz Kolegium spraw wykreconych przy naczelniku Miasta. Przewodniczącym został Kazimierz Woźniak — obecny kierownik Miejskiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, na zastępcę wybrano: Edwarda Dziadziurę (WSK), oraz Weronikę Jabłońską (UM).

ew

## Miasto w statystyce

Z danych przedstawianych przez Urząd Miejski w Świdniku wynika, że ludność miasta według stanu na 31.12.1982 r. wynosiła 34.012 mieszkańców, w tym mężczyzn 16.746 i kobiet 17.266. W ubiegłym roku w USC zarejestrowano 1374 urodzeń, 201 zgonów. W związku małżeńskie wstąpiło 29 par. Wzrost ludności wyniósł 123 osób. Zatrudnienie w gospodarce społecznej na koniec roku 1982 wyniosło ogółem 12.550 osób, w tym w przemyśle 9.496 (zmalało o 317 osób), w pozostałych gałęziach gospodarki utrzymało się na poziomie ubiegłego roku. Wzrost o 75 osób zanotowano w szkolnictwie.

O zdrowie ponad 34 tysięcy miesz-

kańców Świdnika dba 79 lekarzy i 11 stomatologów z placówek podległych Zespołowi Opieki Zdrowotnej, 11 lekarzy i 4 lek. stomatologów spółdzielni „Lekarz”, oraz 16 lekarzy i 5 stomatologów przychodni Przyzakładowej WSK. Liczba średniego personelu medycznego wynosi ogółem 283 osoby, pielęgniarek — 278. W placówkach podległych ZOZ i Spółdzielni „Lekarz”, tylko w ubiegłym roku, udzielono ponad 195 tysięcy porad lekarskich. Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało do wypadków 608 razy, do zachorowań 4.141, przewieziono karetką 2.187 chorych, oraz przyjęto, ambulatoryjnie 9.651 osób.

wa.

## Ruch związkowy w mieście

Po Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Zawodowym Pracowników Nadleśnictwa w Świdniku swoją statutową działalność rozpoczęły kolejno: Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Rejestrację uzyskał 4 marca. W piątek 18 marca odbyło się zebranie członków, na którym wybrano Zarząd. Przewodniczącą została Urszula Szczepankiewicz, zastępcą — Józef Basiak, sekretarzem — Janusz Mróz i skarbnikiem — Aurelia Kobylewska. Wybrano także 3 osobową Komisję Rewizyjną, z przewodniczącą Barbarą Mendof i członkami: Ireną Szyzko i Barbarą Michałowską. Społeczny Inspektor Pracy został Edward Grzesiak. Związek liczy 62 członków. Obecnie trwają prace nad opracowaniem Programu działania, który oprócz zatwierdzonego statutu, stanowić będzie podstawę do prowadzenia działalności związkowej.

Czeka na rejestrację...

Związek Zawodowy Pracowników Zakładu Wyrobów z Tworzyw Sztucznych. Wymagane dokumenty zostały złożone w Sądzie i Grupa Inicjatywna oczekuje na rejestrację.

as.

## ZWIĄZKI NA STARCIE

Tworzenie się i krzepnięcie nowych związków zawodowych nie jest łatwe. Proces ten postępuje jednakże stale nępc. Najlepszym środkiem do przełamywania klimatu obojętności wobec ruchu związkowego jest aktywność kół i organizacji, rzeczowe i konkretne podejmowanie problemów nurtujących załogi.

Tak dzieje się od pierwszych dni powstania koła związkowego nr 5 przy wydziale Agro. Koło arsza w przezwijającej większość pilotów i mechaników. Aktywna postawa przewodniczącego — ZDZISŁAWA CHYLIŃSKIEGO, członków zarządu JANA BIELAKA, ANDRZEJA KRUSZONA, REGINY KINIORSKIEJ, członków komisji do spraw socjalno-bytowych — ROMANA SYRJYCZYKA, KAZIMIERZA WITKA, KRZYSZTOFA GRZESZCZAKA i innych, przyniosły już pierwsze efekty. Kilka problemów załogi zasygnalizowanych kierownictwu wydziału przeniesionych zostało na szczebel dyrekcji.

Związkowcy z Agro upomnieli się między innymi o regulację dodatku kalorycznego, który to problem rozwiązano już skutecznie w innych przedsiębiorstwach, interweniowali w sprawie wstrzymania eksmisji z hoteli pracowniczych i stacji członków rodzin tych pracowników, którzy przebywają sezonowo w PGR-ach.

Zarząd koła debatował w tych

i jeszcze innych sprawach z władzami administracji, wspólnie z członkami Komitetu Założycielskiego Związku. Wiele problemów mniejszego kalibru załatwiono bezpośrednio w wydziale, a między innymi budzącą częste emocje sprawę wysyłania pracowników do Libii.

Ze stałych obserwacji wynika, że umiejętność patrzenia na problemy i sprawy własnego podwórka oraz konsekwencja w ich załatwianiu wystawiają związkowcom Agro najlepsze świadectwo.

Nie czekając na wyniki konferencji wyborczej do władz nowego związku, czy też na jakikolwiek wytyczne, związkowcy z tego wydziału zabrali się z miejsca do działań i w sferze spraw socjalno-bytowych załogi mają pierwsze efekty.

Ich działanie staje się z dnia na dzień coraz bardziej wiarygodniejsze gdyż dotyczy ważkich spraw i problemów ludzkich, których rozwiązaniem jest w wielu przypadkach życiowa konieczność.

KR.

## MŁODZIEŻOWE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

### Bez pewności jutra

IX i X plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczyło kierunki stworzenia przez państwo sprzyjających warunków do rozwoju małych form budownictwa.

W ostatnim okresie Sady Wojewódzkiej na terenie całego kraju zarejestrowały 741 Młodzieżowych Spółdzielni Mieszkaniowych. Na rejestrację czeka 500. Ogromne, cieszące się wielkim zainteresowaniem ludzi młodych — można by rzec, przedsięwzięcie. Okazuje się, że na 741 spółdzielni, domki budują 3. Fikcja, czy nie?

Góra chce, barierę stwarza teren — wypowiedzieli się jednoznacznie prezesi młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych podczas pierwszego w historii spotkania, które odbyło się w początkach marca w Warszawie. W spotkaniu uczestniczył prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej „DOM” w Świdniku — Leszek Krusiński. Przytaczając główne tezy dyskusji, stwierdził, że w Świdniku na terenie całego kraju sytuacja jest podobna. Nie ma pomocy ze strony administracji państwowej, przede wszystkim na szczeblu miejskim i wojewódzkim, poparcia statutowego jednostek odpowiedzialnych za realizację budownictwa. Nie ma materiałów i terenów dla małych form. Wreszcie brak projektów domów jednorodzinnych tzw. grupy preferencyjnej (170 m powierzchni całkowitej, 85 m powierzchni użytkowej na 250 m działki w zabudowie szeregowej). Większość spółdzielni najchętniej budowałaby takie domki. Zwrócono uwagę, że gdyby nie determinizm i upór spółdzielców, wielu spraw nie dało by się rozwiązać.

Tak przedstawia się sytuacja małych form budownictwa młodzieżowa w kraju. Świdnicka młodzieżowa

spółdzielnia jest doskonałym jej przykładem. Historia spółdzielni „DOM” rozpoczęła się od momentu rejestracji, czyli od 31 stycznia.

Rejestrację dokonał Sąd Wojewódzki w Lublinie na podstawie warunkowej informacji o terenie. Teren



rzeczywiście był, przy ul. Kruczkowskiego, obiecany przez Naczelnika Miasta. Po miesiącu nastąpiła zmiana decyzji. Na szczęście nikt ze spółdzielców nie został na lodzie, dokonano jedynie zmiany lokalizacji zabudowy, 9 marca naczelnik wystąpił o teren na osiedlu Ślawińskiego — Wschód (przy torach). 2 hektary 72 ary 16 m. Ma na nich powstać około 100 domków, co w porównaniu z powierzchnią poprzedniego miejsca, stwarza 5-cio krotnie większe możliwości. Chętnych jest nadto. Aktualnie 82 osoby złożyły ankiety przystępując wstępnie do przedsięwzięcia.

Dodać należy 11 członków założycieli. Zapytany o korzyści wyniesione ze spotkania, Leszek Krusiński powiedział:

Najważniejsza dla mnie była wymiana doświadczeń. Wiem w jaki sposób inni zdobywają materiały budowlane, jaka jest procedura przy uzyskaniu kredytu itd... Dla całego ruchu istotne jest powołanie 14-osobowej rady koordynacyjnej, której zadaniem polega na udzielaniu pomocy małym spółdzielniom.

Razem przededamy sobie radę — zdają się mówić członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Ale, biorąc swoje źródło w zbiorowej mądrości, świadomości pewnych realiów, nieco krępuje i odbiera pewność jutra.

E-a

## Pod rozwayę

Balagan przed blokiem, przepelnione śmietniki, godziny otwarcia sklepów i wiele innych spraw zgłaszają do nas telefonicznie lub osobiście czytelnicy. Nie wszystkie zasygnalizowane problemy jesteśmy w stanie załatwić, niektóre przekraczają nasze redakcyjne kompetencje.

Jak pomóc oburzonemu renciście, który za wymianę membrany (własnej) w piecu gazowym musi zapłacić prawie dziesięć tysięcy złotych?

Nas również rachunek wystawiony przez Gospodarkę Komunalną doprowadza do pasji; czytamy w nim: dojdzie do domu — 150 zł, wymiana — 220 zł, razem 370 zł.

Wszystko jest w należytym porządku i zgodnie z „wyjętą” ustanowionymi wielkościami. Urzędnicy bezzadnie rozkładają ręce, taki jest cennik — tłumaczą. Cennik obwarowany przepisami, gwarantujący samowystarczalność, samofinansowanie jest rzeczą świętą. W tym wypadku pozostaje nam tylko wskazanie innych dróg zdobycia środków na zapłacenie rachunku.

Nie wszystkie jednak sprawy są aż tak drastyczne, w wielu przypadkach nasza interwencja bywa skuteczna, ale czy np. uszczelnienie przewodów gazowych w mieszkaniu starszych, chorych ludzi musi się odbywać z naszym udziałem? Czy te prace musi aż zlecać na naszą prośbę dyrektor MPGKIM, bo wcześniej poradził jego pracownik zgłaszającemu awarię... iść do wszystkich diabłów.

Tak więc często „usuujemy” zabite koty, walenszące się psy, stojące na chodniku, prowadzącym do przedszkola, kontenery.

Naprawdę wszystkie te sprawy wymagają interwencji? Czy nie świadczy o bezduśności, braku odpowiedzialności, bałaganie?

Są one jeszcze jednym sygnałem o złe pracujących służbach, lekceważeniu obywateli, „urzędniczym” urzędniczym.

Zbyt często słyszymy o trudnościach obywateli, o określonych warunkach. Niechęć do spełniania powinności, fałszywie uzbrojona w kij z napisem „reforma” i „trudności obywatelne” może zdziałać wiele złego. Eliminowanie tych zjawisk jest obowiązkiem każdego.

iw.

## OBCHODY DNIA INWALIDY

Co roku, pod auspicjami FIMITIC (Światowej Federacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych) w trzecią niedzielę marca obchodzony jest Światowy Dzień Inwalidów. Z tej okazji Zarząd Miejski Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wspólnie z Zarządem Miejskim ZBOWiD zorganizował 20 marca w ZDK uroczystą akademię.

O kłopotach i potrzebach mówiła przewodnicząca PZERiI Anna Jezierska-Szałach. Związek liczy 3483 osoby, w tym 2716 inwalidów I grupą — 361, II — 1254 i III — 1101, 729 osób to renciści i emeryci. Jest to statystyka niepełna, gdyż nie wszyscy uprawnieni są do zrzeszenia. Z danych wynika, że problemów do uregulowania jest wiele. Świadczy o tym słowa wypowiedziane przez przewodniczącą: „...za największą porażkę uważam fakt, że pomimo kilkuletnich starań Dom Opieki Społecznej, który miał stać na os. Brzeziny, nie może być on zrealizowany i został przesunięty na termin bliżej nieokreślony...”, „...zaistniała potrzeba otwarcia na terenie miasta Domu Dziennego Pobytu. Starzenie się społeczeństwa, przykre sytuacje rodzinne i inwalidztwo dużej grupy społeczeństwa przemawia za tym...”.

Na zakończenie przewodnicząca przypomniała, że osoby niepełnosprawne i inwalidzi oczekują na pomoc i to nie tylko od sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża, ale i od Polskiego Komitetu Po-

mocy Społecznej. Od ponad roku nie prowadzi on żadnej działalności.

Po wyborach nowego zarządu jest szansa, że coś się zmieni. Związkowcy, że dzień jest obchodzony pod hasłem „Nie słowem, lecz czynem pomagamy inwalidom, pełnoprawnym członkom społeczeństwa.”

W trakcie akademii członkom Związku Inwalidów Wojennych wręczono odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Stefan Karolak, Ryszard Pawlak i Antoni Winiarczyk. Krzyż Partyzancki — Eugeniusz Bednarczyk. 18 osób udekorowano Medalem za Wojnę Obronną 1939 r., a 7 — Medalem Zwycięstwa i Wolności. Aktu dekoracji dokonał Naczelnik Miasta mgr Stanisław Kucharek.

Na zakończenie — w części artystycznej wystąpili: „Chór Seniora” pod dyktando Ireny Wawrzyszak, uczniowie Szkoły Muzycznej i Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku oraz zespół Tatrzański Szkoły Podstawowej Nr 2.

as

## REGUŁY SAMORZĄDNOŚCI

(dokończenie ze str. 2)  
obowiązek składać załozde co najmniej raz w roku sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa oraz informację o jego stanie. Rada pracownicza ma prawo kontroli całokształtu działalności przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem dbałości o racjonalną gospodarkę mieniem. Kontrola obejmuje w szczególności zbadanie i ocenę wykonania zadań planowych, realizację zawartych umów i porozumień, analizę sprawozdania roczne-

go i bilansu, analizę i ocenę okresowych oraz doradczych sprawozdań dyrektora, kontrolę wykonania uchwał rady pracowniczej, właściwego wykorzystania zasobów pracy, prawidłowości gospodarki materiałowej i finansowej, ochrony środowiska, a w porozumieniu ze związkami zawodowymi — kontrolę przestrzegania norm pracy oraz dyscypliny pracy i jest. Dyrektor przedsiębiorstwa jest zobowiązany udostępnić dokumenty i materiały niezbędne do

przeprowadzenia kontroli. Rada pracowniczej służy prawu zaskarżenia decyzji dyrektora, która istotnie narusza interes ogólnospołeczny.

Bardziej szczegółowe reguły samorządności ustali statut samorządu załogi, który będzie swoistą konstytucją uchwaloną przez załogę i dla niej obowiązującą. Kształt tego dokumentu zależy wyłącznie od nas, a od kształtu statutu — nasz przyszły udział w zarządzaniu.

e



## Wysokie odznaczenia dla żeglarzy

W niedzielę, 20 bm na dorocznym sejmiku wodniaków zrzeszonych w Lubelskim Okręgowym Związku Żeglarskim dwaj członkowie Klubu Wodnego przy WSK Edward Wieczorek i Władysław Kłos zostali odznaczeni honorowymi odznakami Zasłużonego Działacza Żeglarskiego. Do tej pory takie odznaczenie posiadał tylko obecny sekretarz klubu — Zbigniew Gawski.

AKTUALNIE w gronie 25 klubów zrzeszonych w LOZZ nasz klub zajmuje 10 miejsce. Uzyskanie dwóch tak wysokich odznaczeń i zdobycie 10 miejsca

jest dowodem zaangażowania wszystkich członków klubu. Przypomnijmy, że klub nie prowadzi działalności sportowej a jedynie rekreacyjno-turystyczną. Zdobyć 10 lokaty jest więc sporym osiągnięciem. Sukcesem zakończyły się także starania o przyznanie pieniędzy na zakup nowej jednostki żeglownej typ Carina, która już w czerwcu zasilą zakładową flotę. Członkowie Klubu Wodnego pragną tą drogą podziękować kierownictwu zakładu, za podjęcie decyzji umożliwiającej zakup Cariny.

a.

## "BÓLE GŁOWY" PREZESA

### Raz na wozie, raz pod wozem.

ROZMAWIAMY DZIŚ O AKTUALNYCH SUKCESACH I KŁOPOTACH ŚWIDNIŃSKIEGO SPORTU WYCZYNOWEGO Z PREZEM FKS-AVIA JERZYM MICIULEM.

red. — Jaka jest opinia prezesa o awansie siatkarzy do ekstraklasy?

— Nie było łatwo, ale jakoś poszło! W siatkówce nawiązaliśmy znowu do dawnych, dobrych tradycji. Zespół wraz z trenerami i działaczami sekcji zasłużył na słowa uznania. Gdybym miał wystawić noty i wyliczać zasługi wszystkich po kolei, zacząłbym od Rzędzickiego i Dobrowolskiego. Porwali za sobą swoją grą i postawą — innych. Korzyści znamy wszyscy. Z jednej strony radość, z drugiej zaś kłopoty...

red. — Czy aż tak wielkie?

— Niestety! Bliski jest dzień pożegnania Leszka Sowińskiego. Lata lecia, nieubłagane. Dla jednych są początkiem, dla drugich zaś końcem kariery. Wypadnie z drużyny niezły rozgrywający, a lukę trzeba będzie uzupełnić. Prócz tego przydałby się jeszcze jeden bombardier. Być może, że wróci do nas R. Mazurek.

red. — Znaczący to, że na I ligę mamy bardzo młody zespół, któremu może nagle zabraknąć doświadczenia...

— I w tym właśnie leży sedno sprawy. Aby nie dopuścić do sezonowego tylko pobytu siatkarzy świdnińskich w ekstraklasie, potrzebne jest wzmocnienie zespołu.

red. — To się wiąże z wydatkami...

— Tak, ale z tym sobie poradzimy. Znacznie poważniejszy kłopot mamy ze zdobyciem dwóch mieszkań, kwatery dla nowych liderów, którzy będą bronić barw Avii. Powiem może dosadniej, którzy powinni zagwarantować nam pozostanie na dłużej w ekstraklasie. Trudno dziś inaczej stawiać sprawę.

Grac i dojeżdżać z drugiego krańca Polski nikt się nie zgodzi.

red. — Aby zakończyć ten monotonny temat — powiem krótko. — Nie samą siatkówką żyje prezes...

— Oczywiście! Wielką satysfakcją sprawili nam wszystkim szachi-

pierwszym gwiazdką sędzią na wiosnę, a kończy z ostatnią — późną jesienią. A im wyższa klasa, tym większe emocje. Sówni też ewentualny spadek piłkarski z II ligi byłby wielką stratą. Dlatego też odsuwając jak najdalej od siebie tego rodzaju sprawy myśli — poczyniliśmy zgrzeszeń strony wszystko aby nie walczyć piłką nożną. W drużynowej nastąpiła zmiana trenera.



ści. Drużynowe Mistrzostwa Polski i indywidualny sukces Zbigniewa Szymczaka były prawdziwym majstersztykiem, który zdarza się nie często. Sekcja szachowa, która ma zgrany kolektyw ludzi jest od wielu lat wizytówką klubu. Do działalności tej sekcji odnosimy się z wielkim uznaniem. Myślę, że szachiści Avii nie powiedzieli ostatniego słowa i wiele dobrego jeszcze nie raz o nich usłyszymy. Mam za to inne bóle głowy...

red. — Łatwo zgadnąć! Chodzi o piłkę nożną...

— Tak! Na obecnym etapie jest to problem numer jeden. Fatalna jesień runda rozgrywek i znikoma ilość — jedenaście zdobytych punktów, mimo niezłej postawy drużyny w końcówce spotkań — niepokoi! Siatkówka, motory, pływanie, tenis ziemny i jeszcze inne dyscypliny sportowe liczą się jak najbardziej. Kibice jednak kochają przede wszystkim piłkę nożną i trudno nie podzielać ich zdania. Życie sympatyka futbolu, czy to się komuś podoba czy nie, zaczyna się z

Piłkarze przygotowali się solidnie na dwóch wyjazdowych spotkaniach. Zrealizowali konsekwentnie zaplanowane gry kontrolne, przyrzekli, że walczyć będą desperacko do końca, a tu już na początku sezonu nastąpił wypadek w derbowym meczu Motorem. Przegraliśmy 0:3!!!

red. — To była rzeczywista przykra porażka. Lecz co dalej?

— Nastroj w drużynie po meczu nie był najlepszy. Piłkarze odzyskują jednak równowagę. Inaczej zresztą być nie może! Dopóki piłka w grze — jak misko wół niegdyś nestor sprawozdańców sportowych Jan Ciszewski — nie wszystko jeszcze stracono. Trzeba nadal pracować aby piłkarscy wodnicy odzyskali skuteczną formę, a szczególnie psychikę.

red. — Innymi słowy — pojmujemy, to zobaczymy na ile sprecyzują się przewidywania prezydenta...

— Sądzę, że do tych i innych tematów powrócimy jeszcze raz...

rozmawiał M.K.

## Zdarzenia i wypadki

Coraz bliższy jest termin rozpoczęcia operacji porządkowej pod kryptonimem „Posesja”.

Akcja ta prowadzona będzie na terenie Świdnika przez funkcjonariuszy MO, członków ORMO, pracowników administracji, radnych, przedstawicieli straży pożarnej i Sanepidu w dniach od 5 do 14 kwietnia. Jej celem będzie egzekwowanie przestrzegania norm prawnych w zakresie przepisów porządkowych obowiązujących w zakładzie i mieście, poprawa stanu sanitarno-porządkowego na terenie przedsiębiorstw i instytucji, ujawnienie niepożądanych zjawisk patologicznych takich jak — narkomania, spekulacja, meliny itp. O wynikach akcji poinformujemy czytelników „Głosu”.

Dziś w stałej rubryce gazety piszemy o kilku nowych, smutnych faktach.

18 marca w godzinach wieczornych doszło do rozbój przy kinie Lot. Bracia Adam i Wojciech K. ze Świdnika, kilkakrotnie już karani napa-

dli i pobili dotkliwie Sylwestra W., zabierając mu z kieszeni marynarki... 115 złotych. Nazajutrz zostali aresztowani.

19 marca o godzinie 2.15 nieznaną sprawcą wrzucił przez wybitą szybę do wnętrza sklepu nr 3 przy ul. Sławińskiego (Stare Delikatesy) granat łzawiący. W wyniku tego zniszczonych zostało wiele artykułów żywnościowych (masło, jajka, cukierki...). Straty są duże. Do spóźnica nadawać się mogą jedynie artykuły przetrzymywane w opakowaniach blaszanych i słojach. Śledztwo w tej sprawie trwa.

21 marca w 19 marca dokonano dwóch włamań do piwnicy w blokach mieszkalnych na osiedlu Sławińskiego-Wschód. Łupem złodziei były rowery i neser, w którym wynoszono przetwory owocowe. Wszystkie te przemyślenia czynią mogą budzić jedynie powszechne oburzenie i potępienie.

Z

## ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI

### DLUGA PODRÓŻ

W środę, 16 marca spotkałem oburzonego pasażera (nazwisko znane redakcji), który podzielił się wrażeniami z podróży PKP z Lublina do Świdnika.

W niedzielę, 13 marca (nie wierzę w przesady, ale chyba coś w tym jest), z rodziną wsiadłem do pociągu odjeżdżającego o 16.20 do Dorohuska. Po ujechaniu około 20 m pociąg zatrzymał się i stał do 16.50. O tej godzinie przez głośniki poinformowano pasażerów, że pociąg nie poje-

dzie i należy przesiąść się do innego składu. Tak też zrobili wszyscy. Ruszyliśmy po 17.00, gdyż o 16.55 pociąg z Olsztyna. W sumie podróż trwała 1,5 godziny. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż wszystkie urządzenia i maszyny psują się, ale...

Syszałem rozmowę dwóch kolejarzy. Wynikało z niej, że pracownicy formujący skład wiedzieli o uszkodzeniu i nie przekazali tego kierownikowi pociągu. Ten, gdy zorientował się, że dalsza jazda grozi wy-

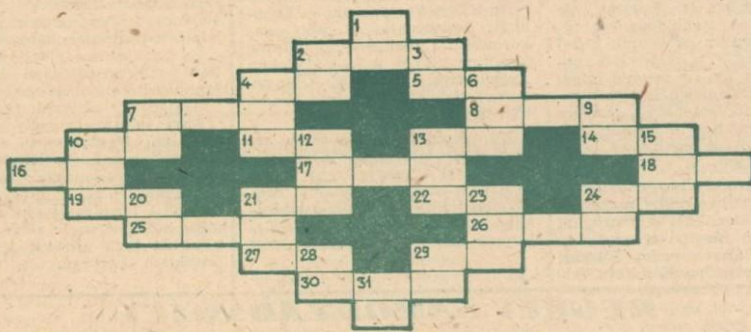
padkiem zatrzymał pociąg.

Tyle pasażer.

Wydaje się nam, że granie z życiem nie może mieć miejsca. Mamy nadzieję, że Dyrekcja Wschodniego Okręgu Kolei Państwowych zbada dokładnie sprawę i jeżeli rzeczywiste było to ewidentne przewinienie pracowników PKP, wyciągnie surowe konsekwencje w stosunku do winnych.

S

## KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: 2) wycieczkowiec; 4) rzeka w Niemczech; 5) los, położenie; 7) adept szkoły wojskowej; 8) rodzaj altany do budowania do domu; 10) kraj alpejski z pięknymi dolinami; 11) powieść E. Zola; 13) plecionka ze słomy; 14) zapora wodna; 16) barwa skóry, twarzy; 17) ozdobne wonne kwiaty; 18) treść, основа; 19) figura karciana; 21) małe paliki; 22) skała podwodna; 24) państwo na bliskim Wschodzie; 25) ubiór dla norki; 26) dęty instrument muzyczny; 27) lewy dopływ Wołgi; 29) wskazówka, pomoc; 30) szczyt w górach Świętokrzyskich.

PIONOWO: 1) Tatry; 2) blaszana rura do przesyłania głosu; 3) duże zbiorowisko zwierząt; 4) język martwy; 6) na niej działo; 7) imię męskie; 9) dokładne określenie czasu; 10) długa mowa; 12) roztwory alkoholowe; 13) sposób bycia; 15) podstawa świata zmysłowego; 20) symbol aktorstwa; 21) okrycie dla dziecka; 23) front budynku; 24) specjalna butelka do wód gazowych; 28) inaczej „niewielki”; 29) inaczej rakietka świetlna; 31) mocarz, atleta.

## TYDZIEŃ

### KINO

Repertuar od 31 marca do 7 kwietnia 1983 r.

Czwartek (31.03.) — 17.00 i 19.15 SPRAWA KRAMEROW, USA, od lat 15  
Piątek (1.04.) — 17.00 i 19.15 SPRAWA KRAMEROW, USA, od lat 15  
Sobota (2.04.) i Niedziela (3.04.) — kino nieczynne  
Poniedziałek (4.04.) — 12.00 PORANEK pol. b.o.  
15.00 — CZARODZIEJSKI KLEKS — CSRS, b.o.  
17.00 i 19.15. — SPRAWA KRAMEROW, USA, od lat 15  
Kino zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

RDKF „DODEK” w kwietniu  
8.04. g. 19.30 CASABLANCA, USA, archiwalny z 1943 r.  
11.04. g. 19.15 MEFISTO, węg. (z Konfrontacji);  
15.04. g. 19.15 KONWÓJ, USA;  
18.04. g. 18.45 CZAS APOKALIPSY, USA;  
25.04. g. 19.15 OSTATNIE METRO — franc. (z Konfrontacji).

### SŁUŻBA ZDROWIA

W najbliższą sobotę, 2 kwietnia, w przychodni miejskiej przy ul. Przemysłowców Pracy dyżur pełni w godz. 8.00—15.00 lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy.

W niedzielę, 3 kwietnia (Wielkanoc) i w poniedziałek, 4 kwietnia w przy-

chodni w godz. 8.00—15.00 dyżur pediatra i gabinet zabiegowy. W godz. 15.00 z nagłymi zachorowaniami należy zgłaszać do pogotowia ratunkowego.

### HANDELOWA

Dzisiaj, 31 marca i jutro, 1 kwietnia czas pracy sklepów z artykułami spożywczymi będzie wydłużony o godzinę, nie dłużej jednak niż o 30 minut.

Sklepy przemysłowe pracują zmianami.  
2 KWIETNIA (wolna sobota): sklepy owocowo-warzywne przy ul. Sławińskiego: 7.00—13.00, Delikatesy i „stare Delikatesy” 10.00—18.00.

sklep nr 7 (ul. Kopernika), nr 10 (ul. Kruczkowskiego), nr 21 (Ractawicka), nr 12 (piekarnia) 6.00—12.00, sklep nr 10 (ul. 22-go Lipca), nr 21 („Berlin”) 6.00—12.00, sklep nr 14 (ul. Wojska Polskiego) 6.00—10.00.

sklep nr 11 (mięśny koło Kosmosu) i nr 19 (mięśny, 3-go Maja) 9.00—13.00.

### 4 KWIETNIA

— placówki handlu detalicznego z wyjątkiem kiosków „Ruch” będą nieczynne.  
— placówki handlowe będą nieczynne z wyjątkiem kiosków „Ruch”, które będą pracować jak w niedzielę.

Tygodnik załogi WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przemysłowców Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51. Druk WSK-S z 608 28.03.83